

Fekalia obok łódek, jeziora zamieniają się w szambo

2 maja 2021

Wielbiciele żeglugi i turyści, którzy wybrali się na majowy weekend na Mazury napotkali na nie lada problem. Ze względu na obowiązujące przepisy sanitarne, które zakazują działalności portowej do 7 maja, nie mają, gdzie załatwić swoich potrzeb fizjologicznych lub pozbyć się nieczystości z jachtów. Powód? Zamknięte na cztery spusty portowe toalety.

Sytuacja jest dramatyczna na tyle, że interwencję w sprawie podjęli ratownicy MOPR, którzy zwrócili się z apelem do decydentów o umożliwienie odbioru ścieków, w przeciwnym wypadku, „jeziora zamieniają się w szambo”. Sytuację dodatkowo komplikuje fakt, że oprócz fanów żeglarstwa na Mazury nadciągnęły tłumy turystów.

Co robić skoro toalety są zamknięte, a maszyny odsysające nieczystości z jachtów nie działają? Dla wielu osób weekend, który miał być sposobem na relaks upływa pod znakiem poszukiwania miejsca, gdzie by tu pozbyć się nieczystości z jachtu lub załatwić swoje potrzeby fizjologiczne. W mediach już czytamy o sanitarnym dramacie na Mazurach.

Dyżurny ratownik MOPR Mariusz Raubo poinformował, że docierają do niego skargi żeglarzy, którzy obok łódek znajdują rano ludzkie fekalia. „Ludzie załatwiają się dosłownie gdzie popadnie, bo sanitariaty są zamknięte” – tłumaczy trudną sytuację ratownik. i zwraca uwagę, że do epidemii koronawirusa za chwilę dołączy kolejna, wywołana przez ludzkie odchody.

„Przecież publiczne szalety działają, te w portach też są potrzebne. Bez prądu na kei ludzie sobie poradzą, bez pryszniców też przeżyją, ale potrzeby fizjologiczne muszą załatwiać. Pilnie trzeba to umożliwić, bo to, co się dzieje jest w naszej ocenie szalenie niebezpieczne” – apeluje o

rozsądek Mariusz Raubo.

Problem dostrzega również burmistrz Giżycka Wojciech Iwaszkiewicz, który uważa, że decyzja o pozamykaniu działalności portowej podczas majówki była nie do końca przemyślana, ponieważ zamknęła ludziom dostęp do sanitariatów.

„Port jest oficjalnie zamknięty, nie ma ludzi, obsługi. Gdybyśmy otworzyli port i sanitariaty portowe, narazilibyśmy się na złamanie obostrzeń epidemicznych i kary” – wytłumaczył burmistrz Giżycka.

Jednocześnie dodał, że doprowadzi to do niezręcznych i niepotrzebnych incydentów – fekalia będą lądować w jeziorach, ponieważ ludzie nie będą mieli innego wyjścia.

Źródło: pl.SputnikNews.com